

KWIECIEŃ

SLONCE

schod zachod

4-3: 19-41

KSIEZYCE

wschod zachod

3-8 15-91

11 dnię Przewyż

14-10 6-28

20

PONIEDZIAŁEK

Dziś św. Teodora.
Jutro: św. Anzelma

FEATURY

FEATURY WIELKI: Dziś, o godz. 8 wiecz. jedyny koncert najslawniejszego basu, Aleksandra Kipnisa.

TEATR NARODOWY: Dziś i jutro „Spadkobierca” Grzymala - Siedleckiego z Cwiklińska, Węgrzynem i Zelwerowiczem.

TEATR POLSKI: Dziś wraca na afisz sztuka Devala „Rodzina Massoubre” z Junoszą - Stepowskim w popisowej roli głównej.

TEATR NOWY: Dziś i jutro „Testa” w obsadzie: Andryczówna, Barszczewska, Jarszewska, Nakoneczna, Niwińska, Sulima, Stepniówna, Bogusinski, Krzewinski, Picholski, Woszczerowicz, Ziemiński i inni.

TEATR LETNI: Dziś i jutro komedia „Pierwszy występ Jenny” W. Ellisa w wykonaniu: Duleby, Romanow (Jenny), Halskiej, Różyckiej, Znicza i Rolanda w rolach głównych.

TEATR MAŁY: Dziś i jutro „Koko” Acharda z Gorczyńską w roli tytułowej.

STOLECZNY TEATR POWSZECHNY: Jutro w wtorek o godz. 7 wiecz. „Wierna kochanka”, przy ul. Elbląskiej 51.

TEATR ATENEUM: Dziś i jutro W. O. Somina „Zamach” z Jaraczem

INSTYTUT REDUTY (Kopernika 36/40): Dziś i jutro o 8.30 „Pierścień wielkiej damy” C. Norwida.

TEATR KAMERALNY: „Matura”.

TEATR MALICKIEJ: Dziś „Trifika”. Dziś o 4-ej „Cień”.

CYRULIK WARSZAWSKI (Kredytowa 14): Dziś i jutro „Ogród Rozkozy”, nowa rewja (7.15 i 10-a).

TEATR „WIELKA REWJA”: Dziś i jutro komedia muzyczna Benatzky'ego „Jutro będzie lepiej” z Mankiewiczówną i Krukowskim.

WARSZAWSKA SZOPKA POLITYCZNA (Café Club): Dziś i jutro przedstawienia o 7-ej i 9-ej.

Ogłoszenia drobne

MEBLE 100 ZŁ. miesięcznie, przesłania sypialnia, stół, gabinet skromniejszy 50. Nowy-Swiat 30, róg Piaseckiego.

ZMARLI

Stanisław Szpotkański, publicysta, 1. 56, w Kobyłce; Stanisław Dmochowski, 1. 56, w Warszawie; Wacław Jankowski, emeryt P. K. P., 1. 71, w Warszawie; Bolesław Prauss, urzędnik, 1. 73, w Warszawie; Brunon Marjan Kupecky, urzędnik, 1. 87, w Warszawie; Adolf Rzewicki, 1. 73, w Piotrkowie Tryb.; Marja z Lewickich 1. w. Wągrowa, II Węgłinska, wdowa, 1. 87, w Dobroju k. Pabjanic; Elzbieta Zimmermann w Moskwie.

„Chałupnictwo” wodociągowe
spowodu drożyzny wody warszawskiej

Wysokie opłaty za wodę w Warszawie (67 groszy za metr wraz z opłatą kanałową) zmuszają większych spóżywców wody do poszukiwania jej źródeł na własną rękę. Nie można się temu dziwić, skoro się zważy, że przedsiębiorstwo wodociągów miejskich zarabia na wodzie przeszło 50% ceny sprzedażnej, co dla obywatela nie jest zachętą do płacenia.

Prywatne wodociągi w Warszawie nie są trudne do budowy w każdym miejscu pływ lub głębiej można dowiercić się dostatecznej ilości dobrej wody do picia. Większe browary, zakłady przemysłowe i koleje starały się zawsze o wodę własną, obecnie na tę samą drogę wkraczają i mniejsi konsumenci, jak kawiarnie, restauracje a nawet właściciele kamienic. Najciekawsze przytem, że nawet instytucje miejskie za-

czynają odwracać się od obciążonej prohibicyjnymi opłatami wody z wieży ciśnieni przy ul. Koszykowej jak np. „Agril”, ogród zoologiczny, gazownia, budując własne wodociągi. Ostatnio również wielka rozdzielnia wagonów na Grochowie zrywa kontakt z przedsiębiorstwem wodociągowym miejskim i wybudowała duży własny zakład wodociągowy.

Jak prohibicyjne ceny na wodę w Warszawie przetrwają czas dłuższy, Dyrekcja wodociągów straci wszystkich większych klientów na których dzisiaj jeszcze w dużej mierze opiera dochód swego przedsiębiorstwa. Wtedy trzeba będzie wydawać na reklamę, zachwalać towar, obniżać ceny, ale może być już na to za późno.

Generalny remont
domów noclegowych w Warszawie

Jedną z najprzykrejszych bolączek stolicy był zły stan domów noclegowych oraz brak dostatecznej liczby miejsc w tych domach. Pragnąc polepszyć ów niepomysłny stan rzeczy, miasto przeprowadziło, prócz remontu domu noclegowego dla kobiet przy ul. Leszno 93, gruntowną naprawę domu noclegowego dla mężczyzn na Pradze, zaopatrując go w 250 nowych łóżek. Również dzięki poparciu Gminy powstał w r. ub. przy ul. Wolność 14 Dom noclegowy dla młodzieży, co pozwoliło na wyeliminowanie młodych chłopców z otoczenia, którego wpływ mógł być ujemny.

Mimo tego domu noclegowego dla mężczyzn są nadal przepełnione, szczególnie w porze zimowej.

W tych warunkach jedynie skutecznym może być uruchomienie

nowego domu noclegowego. Na ten cel Wydział Opieki Społecznej i Zdrowia Publicznego postanowił przeznaczyć budynek przy ul. Leszno 96, zajmowany obecnie przez schronisko miejskie. W związku z tem zaszła potrzeba opróżnienia tego gmachu i poddania go remontowi.

Część dotychczasowych lokatorów schroniska, posiadająca środki egzystencji, otrzyma zapomogi na wynajem mieszkań w domach prywatnych, część zaś zostanie przeniesiona do innych schronisk, w których miasto dysponuje odpowiednimi pomieszczeniami. Wyjątkowo tylko sprowadzono termin przeprowadzki tym rodzinom: bezrobotnych, które mają dzieci w okolicznych szkołach.

„Rodzina Massoubre” od dziś wraca na scenę
Teatru Polskiego

Po kilkudniowej przerwie, wywołanej występami zespołu artystów wie-

deńskich, dziś na scenie Teatru Polskiego wraca znakomita komedia Devala „Rodzina Massoubre”.

Sztuka ta, w reżyserji Leona Schillera, wywołała bardzo żywe zainteresowanie wśród publiczności i żywy odzew w krytyce, która podkreślała zarówno zalety doskonałej kompozycji sztuki, jak i jej żywotność teatralną i głębszy zasięg obserwacji środowiska francuskiej burżuazji i jej cech nieprzejściowych, istotnych.

Do sukcesu sztuki przyczynia się przedewszystkiem wielka popisowa kreacja Junoszy - Stepowskiego, który oddawał nie grał już roli o tak szerokiej skali i rozpiętości, i bogactwie cech charakterystycznych.

Cały zespół artystyczny tworzy figury plastyczne i wyraziste, pp. Kunciewiczówna, Piaskowska, Macherska, Wasilutynska, Woskowska, Muncielgowa, Słubicka, Brzezińska i pp. Buszyński, Z. Chmielewski, Fritsche, Łuszczewski, Michalak, Hajduga, Socha, Maliszewski i wielu innych.

Zakończenie sztuki po godz. 11-ej wieczorem.

Podróżuj samolotem

Norwid w katakumbach

Teatr Reduta: „Pierścień wielkiej damy”

Motto:

Z rozkoszą Mickiewicza piękne plody
Lecz w swoich chmurnych Dziadach
[tak mi ciemno pisze
Iż zda się, że chwytając same ciemności]
Cień wieszczą, cieniem pióra, cienie
[wierszów kryśli]

Ten wierszyk pisał Franciszek Morawski tak mniej więcej sto lat temu. Mickiewicz był dlań jeszcze „Mickiewiczem” a „Dziady...” chmurne, niezrozumiałe, trudne do ogarnięcia myślowego, może laurów, ale i ciemne, cienie wieszczą cienie myśli... w ciemnościach wiersze... kreśli. Nie upłynęło ani ćwierć wieku od wydania „Dziadów”, kiedy wszystko, co w nich ciemne, wszystkim okazało się jasne. Mijamy więc nadzieję, że tak też będzie z Cyp. K. Norwidem i jego całym dorobkiem pisarskim. Tylko znów czy to jednak konieczne, żeby wszyscy wszystko zrozumieli? No naturalnie, że nie. Nawet broń Boże! Na uniwersalną popularność całkiem sobie nie zasłużył, bo zasługiwać nie chciał. Jest i pozostanie poetą ekskluzywnym, elitarnym, rzecz prosta nie dla elity sejmowo-senackiej znaczy się elity czwartej gildji, odkomenderowanej, przypadkowej, ale dla Elity w sensie duchowym artystycznym i intelektualnym.

Szepszypowski: caviar for general! niema żadnego sensu. Dla ogółu, dla Sejmu i Senatu (1933) jest potrzebny zdrowy, strawny

pokarm. Kapusta, a nie żaden kawiur.

Co najwyżej mogą się u nas korzystać takie asocjacje na wzór angielski. Tam po Wiliamie Blake'em painter - poet (do którego Norwid okazał się najpodobniejszy, bywa, że omal sobowtórny!) przyszedł poeta jeszcze ciemniejszy, trudniejszy, enigmatyczniejszy, zawiślejszy i bardziej... odgrodzony Robert Browning. Dla odcyfrowania jego utworów poetyckich istnieją w wielu miastach t. zw. „Browning - Society”. U nas więc możnaby założyć takie pierwsze „Bractwo Norwidowe”, w którym lubownicy przemitych, przemądrzłych, ale bądźco bądź często szarad łamigłówek i rozmyślnych myślowych mateczników dzieliliby się wzajem rezultatami... ich rozwiązań.

Do takich szlachetnych i wyzycznych igraszek konieczny jest oczywiście klucz biograficzny. Jeżeli zaś z życiorysu, z ery i ze środowisk Norwidowych opanowało wszystko, co przystępne i możliwe, wtedy na kunsztie odgadkiwania można dojść do wielkiej perfekcji i jeszcze większej satysfakcji. Z roku na rok bowiem wiemy o nim więcej. Odkąd Norwid ekshumował i odkrył pierwszy prof. Erzepki w Poznaniu i odkąd go zaczęli popularyzować, w przedrukach Miriam (1904), w monografji Kreczowiecki (1908), wiedza o Nor-

widzie rozrosła się tak imponująco, że dzisiaj już nawet nie należą do sekty Cyprianistów, ale co nieco wtajemniczony w arcana coelestia rozumie omal 80 proc. tekstu, osnowy, a pozostałą resztę już wnet...

Na przedoczytawieniu „Pierścienia Wielkiej Damy” zrozumie każdy quidam przedewszystkiem, że locum Reduty w podziemiach bankowych nie nadaje się na taką uroczyść artystyczną, na taką fetcę duchową, jaka stała się Osterwocka inkorporacja... „białej” tragiczności. To powinno być grane, względnie to powinno być przeniesione do Teatru w Pomarańczarni. Jakżeż bowiem powstać zająca jest rzeczą wchodzić w górę po schodach do Teatrów, grających rzeczy z nizin, a tutaj schodzić gdzieś krętemi, sklepowo - kupieckimi schodami w dół na „la haute comedie” i to dosłownie! Grupa Reduty otwiera nam rżnięty w kryształ flakon z najmłodniejszymi aragatami rycersko - polskiej poromantycznej kultury. Ostatni potomkowie hidalgów i wypielegnowani w ciepłarniach dwóchsetletnich kwiaty kobiecości. Mówią się raz po raz rzeczy, otwierając najdalej głębie. Dja log o lśnieniach damaceńskich. Kostyczność raz po raz mija się z sarkazmem, Polskość, archipolskość wysublimowana do najsłabiej czułych cienkości, przy których już nie tylko Fredro okazywał rubaszną swą wieprzotrawałość i „ekonomistwo”, ale nawet Słowackiego Dejanira z Fantazym prezentują się może nie

KINA

ACRON: „Jaśnie Pan Szofer”, „Zaczarowany Chleb”.
AMOR: „Ostatnia Serenada” i „Dziwaczka z Oboków”.
ANTINIA: „Dwie Joasie”, „Cudowne Przebudzenie”.
APOLLO: „Straszny Dwór”.
ADRIA: „Koenigsmark”.
AS: „Szpieg Nr. 13”, „Cesarzowa i ja”.

ATLANTIC: „Kapitan Blood”.
BAITYK: „Róża”.
BIS: „Sen Nocny Letniej” i dod.
COLOSSEUM (duże): „Jego wielka miłość”.

COLOSSEUM (małe): „Rapsodia Baityku”.
CAPITOL: „Bohaterowie Sybiru”.
CASINO: „Dzisiejsze czasy”.
CORSO: „Dyktator” i rewja.

CZARY: „Ostatni Posterunek”.
ELITE: „Jaśnie Pan Szofer” i „Zakochany Zegarmistrz”.

ERA: „Manewry Miłosne” i dodatk. kolor.

EUROPA: „Top - Hat”, „Panowie w cylindrach”.

FAMA: „Oskarżam cię matkę”.
FILHARMONJA: „Jej ekscelencja Babka”.

FLORIDA: „Wacusi”. „Na skrzydłach fantazji”.

FORUM: „Człowiek wilk”, „Wielkie wydarzenie”.

HELIOS: „Manewry Miłosne”.
HOLLYWOOD: „Król Broadwayu” i rewja.

ITALIA: „Należę do Ciebie” i dod.
KOMETA: „Żona w złotej klatce” i rewja.

KINO VARIETE w cyrku „Panienka z Poste-restaurant” na scenie występy.

LOS: „Legion nieustraszonych”.
MAJESTIC: „Wesołe Szaleństwo”.

MARS: „Zaproszenie do walca” i „Tygrys Pacyfiku”.

MTEOR: „Kwiaciarka z Prateru” i „Skandale Miljonów”.

MASKA: „8 godzin Dra Morgana”. „Buster rozdzaje miliony”.

MEWA: „Piekielko”, Fraskita.

MIEJSKI: „Złotowłosy Brzdąc”, „W krainie miłości”.

MUCHA: „Dla ciebie śpiewam”, „Czarna Magia”.

MINERWA: „Rapsodia Baityku”.

NOWA TOMBOLA: „Dom Nr. 56”, „Folies Bergères”.

OKO PRASKIE: „Oskarżam Cię Matko” i dod.

PAN: „Pan Twardowski”.

PETIT TRIANON: „Dom Nr. 56” i „Zaproszenie do walca”.

PAR. ŚW. ANDR.: „Młody Las” i dodatk.

PRAGA: „Burza nad światem” i rewja.

POPULARNY: „Wacusi” i rewja.

RAJ: „Chłopcy z Placu Broni” i „Zawodnicy z musu”.

RENA: „Rapsodia Baityku” i dod.

RIALTO: „Czarna Anioł”.

ROMA: Początek 18 „Metropolitan” i o godz. 16 „Wesoły jubileusz”.

ROXY: „Dodek na froncie”.

SOKOŁ: „Bosambo” i „Napać na Kongo”.

STYLOWY: „Bounty”.

ŚWIATOWID: „Mleczna Droga”.

ŚWIAT: „Jaśnie Pan Szofer”.

ŚFINKS: „Ostatnie dni Pompei” i rewja.

TON: „Dodek na Froncie”.

UNICHA: „Za chwilę szczęścia”.

UNICHA: „Oczy czarne” i rewja.

Z SALI IM. KARŁOWICZA

W środę, dnia 22 b. m., o godz. 20.15 w Sali im. Karłowicza wystąpi znana pianistka polska Wera Neumark z ciekawym i bogatym repertuarem, obejmującym utwory: W. R. Bacha, J. S. Bacha, Brahmsa, Melcera, Mozarta, Szumana, Roucella, Haydna.

RADJO

Poniedziałek, dnia 20. 4. 1936 r.
6.30 „Kiedy ranne...” 6.34 Gimnastyka. 6.50 Polska muzyka ludowa w wyk. Kapeli F. Dzierżanowskiego. W przerwie o godz. 7.20 Dziennik poranny. 7.30 Program na dzisiaj. 8.00 Aud. dla szkół.

11.57 Sygnał czasu. 12.00 Hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. 12.03 Dzień połudn. 12.15 „O pokazach i spedach owiec” — pogad. — wygł. inż. W. Bukowski. 12.25 Koncert Ork. T. Seredyńskiego (ze Lwowa). 13.10 Chwilka gosp. domowego.

15.15 Wiad. o eksporcie 15.20 Przegląd giełdowy. 15.30 Muzyka polska w wyk. Ork. Prac. Tramwajów i Autobusów Miejskich. (Transmisja z Rynku Starego Miasta. 16.00 „Historja dzielecei skrzynki radiowej” — aud. dzieł w oprac. W. Tarkiewicza-Malkowskiej. 16.10 „Życie kult. i art. stolicy”. 16.15 Utwory fortep. kompozytorów polskich w wyk. L. Robowskiej. I. Paderevski; Polonez, W. Maliszewski; Nokturn, H. Pachulski; Etiuda, H. Melcer; Etiuda, J. Zarembski; Etiuda, T. Joteyko; Fantazja górska, Z. Stojowski; Mazurek, E. Młynarski; Krakowiak, R. Statkowski; Oberek.

16.45 „Zgadnijcie kto mówi?” — zbiorowa aud. ze wszystkich rozgłośni P. R. (odgadywanie głosów znanych prelegentów radiowych) — w oprac. An. Bohdziewicz. 17.05 Koncert Reprezentacyjny Rozgłośni Wileńskiej (z Wilna) Ignacy Paderevski; Suita: Pieśń miłości, Nokturn Menuet, Krakowiak — wykon. ork. kamer. St. Węstawski; Madrygal, T. Szeligowski. Pod okapem śniegu, Motet, wyk. chór „Echo”. St. Moniuszko; Polonez, L. Różycki; 2 nokturny, — wyk. A. Katz — wiołonczela. S. Czoznowski; Pieśni o Matce Boskiej (do słów Syrokomli) St. Węstawski; 3 pieśni romantyczne. T. Szeligowski; 3 pieśni Maryjne — wyk. St. Grabowska, M. Józefowicz; Fragmenty z opt. „Księżniczka i lotniczka” — wyk. St. Grabowska oraz Ork. kamer. J. Świętochowski; Wianzanka z opt. „Rajski ogród” — wyk. O. Obarska, M. Wawrzynowicz i ork. kamer. 18.35 „Płyta jubilatów” — reportaż C. Nahlik (ze Lwowa). 19.20 Program na jutro. 19.25 Koncert rekl. 19.40 Wiad. sport. 19.45 „Moje wrażenia przed mikrofonem” — wygł. dr. T. Boy-Zeleński. 19.59 „Myśli o radio”. 20.00 „Casanova” — opera komiczna w III aktach L. Różyckiego. W przerwie 1-ej ok. godz. 20.40: Dzień wiecz. oraz „Wywiad z chałupnikiem - szewcem” — (z Łodzi). W przerwie II-ej ok. g. 21.50: „Przyjdź pan do nas na radio” skecz

W. Budzyńskiego (ze Lwowa) 23.00 Wiad. meteor. dla żeglugi powietrznej. 23.05 Muzyka tan. (pięty).

Wtorek, dn. 21 kwietnia

6.30 „Kiedy ranne...” 6.34 Gimnastyka. 6.50 Wyjściaki z oper St. Moniuszki (pl.). W przerwie o godz. 7.20 Dziennik poranny. 7.30 Program na dzisiaj. 8.00 Aud. dla szkół.

11.57 Sygnał czasu. 12.00 Hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. 12.03 Dzień połudn. 12.15 Aud. dla szkół: „W ogródku Krysi i Stefki”. Napisła H. Ślapińska dla dzieci młodsze. 12.30 Konc. połudn. w wyk. Ork. St. R. pod dyr. M. Mierzejewskiego (muzyka polska). 13.10 Chwilka gosp. domowego. 13.15 „Z rynku pracy”.

15.15 Wiad. o eksporcie. 15.20 Przegl. giełd. 15.30 Piosenki ludowe i duety w wyk. J. Godlewskiej i A. Boguckiego. 16.00 „Skrzynka P.K.O.”. 16.15 Utwory polskie w wyk. Ork. Kameralnej pod dyr. A. Hermana (z Krakowa). 16.45 Koncert w wyk. Ork. 63 p. p. Transmisja z Rynku Starego Miasta w Toruniu. 17.00 „Skarby Polskie”: „Przemysł hutniczy” — wygł. inż. J. Ignaszewski (z Katowic). 17.15 Konc. Reprezentacyjny Rozgłośni Poznańskiej. Pieśni w wyk. chóru „Hasło”. Utwory fortep. w wyk. G. Konatowskiej. Pieśni odp. H. Dudziówna. St. Poradowski; Trio smyczkowe wyk.: Zdz. Jahnke, T. Szulc, D. Danzowski. Pieśni odp. St. Drabik. Utwory wiołonczelowe wyk. D. Danzowski. Pieśni polskie w wyk. chóru „Hasło”. 18.45 Progr. na jutro. 18.50 „Skrzynka roln.” — inż. W. Tarkowski. 19.00 Konc. rekl. 19.20 Pogad. aktualna. 19.30 Wywiad. 19.35 Aud. żołnierska, 20.00 „Rola społeczna i kulturalna radia” — odczyt wygł. b. premjer Jędrzejewicz, 20.15 Dzień wiecz. 20.25 „Myśli o radio”.

20.30 KONCERT EUROPEJSKI Z PARYŻA. Wykonawcy: Orkiestra Symfoniczna i chór pod dyr. Feliksa Rangela. V. d'Indy: Symfonia górska. C. Debussy: Gigue. Rondes des printemps. G. Piere: Viennoise — suita walców i cortege blues — część druga D. Mihalud: Stworzenie świata. F. Schmitt: Psalm 48. 21.30 „Zagadki czterdziestowieczne” — w opr. T. Bujnickiego (z Wilna) 21.45 Muzyka tan. w wyk. Małej Ork. P. R. 22.35 Wiad. sport. 22.45 „O polskich podróżnikach i badaczach poligonowych” — odczyt w jęz. ang. prof. H. Artowskiego (ze Lwowa), 23.00 Wiad. meteor. dla żeglugi powietrznej. 23.05 Muzyka tan. (pl.).

Bezprawne orzeczenie Assera
w sprawie elektrowni warszawskiej

W związku z wyznaczeniem terminu merytorycznej rozprawy w procesie Gminy m. st. Warszawy przeciwko Francuskiemu Towarzystwu Elektryczności, wywołała zrozumiałą sensację wiadomość, iż koncesjonariusze Elektrowni nie bacząc na trwający przed sądem polskim spór, w dalszym ciągu uciekają się do arbitrażu holenderskiego rozjemcy Van Assera.

W ostatnich tygodniach francuski zarząd Elektrowni zwrócił się do Van Assera o wydanie dodatkowego orzeczenia. Holender

i tym razem przyznał rację dawnym koncesjonariuszom, twierdząc, że tylko on ma prawo do rozstrzygnięcia w sporach między Towarzystwem Elektryczności, a gminą m. st. Warszawy, zaś sądy polskie są rzekomo niekompetentne. Ponadto Van Asser przyznał Francuzom astronomiczne odszkodowanie w wysokości 8 milj. rubli złotych z tytułu różnicy w cenie prądu za lata 1933 i 1934.

Jak i poprzednie orzeczenia i ta decyzja nie może mieć wpływu na bieg sprawy przed sądem polskim.

O!óż nie! Ten hałas to podobno winda, nowoczesna winda, zjeżdżająca od dachu do podziemia, gdzie się Norwidowa „wysoka komedia” najwyższe ciśnie polskiej ironji, metapsychicznej ironji odgrywa.

Tak być nie powinno! Bracia posiadajcie się wyżej! Tak się nie godzi. W Pomarańczarni Wasze miejsce, w Łazienkach! Zagrałście przepięknie. Polski Barbey d'Aureville (także, także! a jakże!) Teatrowi naszemu oddany. Najdziwniejsze dziwadło odżyło. Krew pulsuje. Rumieńce. Nawet humor! Nie żaden nekromantyzm a romantyzm jeno kameralny, extra dry. Świątynia odgrzebana. Jakżeż musicie być szczęśliwi, jacy moralnie saturati, żeście tak szlachetnie tak prosto tak czysto i bez poży i bez celebry przesadnie wystawili mu po śmierci to, o czym nie mógł zamarzyć za życia.

Czy był już na „Pierścieniu” syndyk masy spadkowej Norwidów quidam Miriam?

Czy we włosiennicę zgrzebną ubranego z ogoloną głową z rękami w okowach, skutego przyprowadzili Małe-pinięgo nowi derwiszowie ze sekty: Ignacy Fika i Kazimierz Wyka, aby „mędrca” z Lyczakowa) szkieletem i okiem osłę oglądał sobie cud wykintu myślowego Pater Pini?

Przedni spektakl! W zalewie czy potopie pospolitości i gnuśności Piękna. Ze atoli już Wiosna, więc do Łazienek do Pomarańczarni! Już!

Adolf Nowaczyński.